Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 61 | Kraków, poniedziałek 12 marca 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja:
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 286
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Wybory do Senatu dzisiaj
Głosujcie na listę Nr. 2

Każdy głosuje w tym samym lokalu, w którym głosował w ubiegłą niedzielę

Powrót konserwy

Kraków, 11 marca.

Pod fałszywym szyldem „bezpartyjności“ dokonała się w Polsce zmiana przełomowa i zasadnicza: powrót konserwatystów do znaczenia politycznego w miastach, które stanowią naturalny teren demokracji i zostały przez nią przed laty po długich i mozolnych walkach wydarte z pod władania magnatów i ich... dworzan.

Widzieliśmy, co się święci, ostrzegaliśmy jeszcze przed wyborami sejmowemi, ale mieszczaństwo i inteligencja pozostały ślepe i głuche na wyraźne znaki czasu. Może im teraz (po szkodzie!) uzmysłowi dokonaną „restaurację“ konserwy i kapitulację demokracji — mała, ale wiele mówiąca wiadomość, podana we wczorajszej kronice „Czasu“:

> **Hrabiowie Zdzisławowie Tarnowscy** wydali w piątek śniadanie na cześć prof. Adama **Krzyżanowskiego** i dra Tadeusza **Dyboskiego**. W śniadaniu uczestniczyli p. wojewoda **Darowski**, p. wicewojewoda dr. **Duch**, prezydent m. K. **Rolle**, O. **Kuznowicz T. J.**, p. prez. dr. prof. J. Nowak, prof. dr. hr. Rostworowski, prof. dr. Estreicher, prez. dr. T. Starzewski, dr. Antoni Beaupre, p. inż. L. Nitsch, hr. Artur Potocki, hr. Andrzej Tarnowski, dr. K. Grzybowski, p. Mazanowski i p. Kowenicki. Przy wetach wzniósł **hr. Zdzisław Tarnowski** toast na cześć nowowybranych posłów, podnosząc wysokie znaczenie ich wyboru. Odpowiedział mu w serdecznych słowach dr. Tadeusz **Dyboski**.

Pamiętamy czasy, kiedy Kraków miał na karku stopę stańczykowską, kiedy „Czas“ był tu wszechwładnym organem dyktującym opinji publicznej swoją opinję, kiedy Romanowicz, Asnyk, Rotter na czele mieszczaństwa walczyli żmudnie o wyzwolenie Krakowa z pod dyktatury konserwatywnej, pamiętamy, z jakim trudem zwalczono tu kandydaturę hr. Andrzeja Potockiego, który się chciał Krakowowi narzucić na prezydenta miasta, a wybrano przeciw niemu Józefa Friedleina prezydentem, pamiętamy dokonane ostatecznie przed 21 laty wyłączenie konserwy z polityki miejskiej na gruncie krakowskim. Inne to było pokolenie demokracji! Dziś Romanowicz, Asnyk, Rotter... nie mają następców. Nie są nimi ani p. prof. Krzyżanowski, który zawsze należał i dalej należy do partji konserwatywnej, ani p. prezydent Rolle, ani p. dr. Dyboski... Dzisiejsza „demokracja“ schyliła kark przed jaśnie panami i... je z ręki.

Pamiętamy owo słynne „święcone“ u dra Lea z r. 1907, na którem święcono fakt wyłączenia konserwy z władzy nad miastem Krakowem. Jakże krańcowo odmienny będzie nastrój i charakter tegorocznego „święconego“ stańczyków; będzie do niego można zastosować powiedzenie z „Fausta“ Goethego: „Święcą zmartwychwstanie Pańskie, albowiem sami zmartwychwstali“...

Wskrzesiła ich „jedynka“, a demokracja sprawiła pogrzeb pierwszej klasy. P. dr. Dyboski, poseł miasta Krakowa, prezes „partji pracy“, toastujący na śniadaniu u hr. Tarnowskiego, pod patronatem wojewody, wicewojewody, ks. jezuity Kuznowicza i redakcji „Czasu“, — oto obraz, który sam za siebie mówi; bardziej ironicznego nie wymyśliłby i najzjadliwszy karykaturzysta...

Z pod maski „bezpartyjności“ wyłoniło się prawdziwe oblicze wskrzeszonej konserwy...

I to nietylko w Krakowie. W dniu dzisiejszym w stolicy państwa, w Warszawie, rozegra się walka wyborcza o mandat senatorski, która streszcza w sobie cały ten przełom, jaki pod płaszczykiem udawanej „bezpartyjności“ dokonywa się w państwie przy obecnych wyborach. Uosobił się tam przebieg politycznych zdarzeń (dalekich, dalekich od marzeń!) w postaciach dwóch stojących przeciw sobie kandydatów: Po jednej stronie 92-letni **Bolesław Limanowski**, owa żywa „arka przymierza między dawnemi a młodszemi laty“, która przez pół wieku od powstania 1863 r. aż do czynu legjonowego przechowała święty znicz idei walki orężnej o niepodległość; czcigodny patrjarcha i niezłomny krzewiciel tej idei niepodległościowej, na której wzniósł się do dzisiejszej swej wielkości Józef Piłsudski; sędziwy apostoł tej idei staje dziś do wyborów jako kandydat ludu pracującego, jako kandydat „dwójki“. A przeciw niemu idzie z całą siłą poparcia rządowego **książę Zdzisław Lubomirski** jako kandydat „jedynki“, jako symbol nietylko „czwartej brygady“ lecz także wskrzeszonej konserwy, **która** po trupie demokracji wdziera się w naszych oczach do miast Polski, do władzy w Rzeczypospolitej, pod przewodem tego, który na polach bitew przewodził nie książętom i hrabiom, lecz dzieciom duchowym Bolesława Limanowskiego...

Czy przed przewrotem majowym byłby sobie ktokolwiek w Polsce wyobraził, że coś podobnego będzie możliwe? Gdyby to ktoś był przepowiedział, uważanoby go za złośliwego oszczercę...

A teraz dożyliśmy takiej rzeczywistości, na którą patrzeć i bolesno i wstyd...

Co będzie w Sejmie i Senacie z „jedynką“?

Czytamy w „Robotniku“:

Pomimo zaprzeczeń niektórych organów prasy, możemy stwierdzić, że posłowie i senatorowie, wybrani z list **„Bloku Współpracy z Rządem“** utworzą trzy odrębne kluby: 1) **konserwatywny**, 2) **Partji Pracy**, 3) **Zjednoczenia ruchu ludowego.**

Pośród posłów, wybranych dotychczas, podział wyglądałby następująco:

I) **Klub konserwatywny.**

1) Henryk **Brun**, 2) Marjan **Sobolewski**, 3) Adam **Piasecki**, 4) ks. Eustachy **Sapieha**, 5) Tadeusz **Morawski**, 6) inż. **Zarański**, 7) Józef **Targowski**, 8) ks. Józef **Londzin**, 9) Adam **Krzyżanowski**, 10) Edward **Kleszczyński**, 11) Zdz. **Stroński**, 12) Tadeusz **Potworowski**, 13) Ksawery **Jeruzelski**, 14) Konstanty **Dzieduszycki**, 15) Erazm **Sadowski**, 16) Joachim **Wołoszynowski**, 17) ks. Janusz **Radziwiłł**, 18) Konst. **Rdułtowski**, 19) Stanisł. **Mackiewicz**, 20) Władysław **Kamiński**, 21) Konstanty **Sawoń**.

II) **Klub Partji Pracy.**

Liczy z okręgów około 10—12 posłów z p. Marjanem **Kościałkowskim** na czele.

III) **Zjednoczenie ruchu ludowego.**

Owo **„Zjednoczenie“** będzie obejmowało kilkadziesiąt osób z p. **Bojka**, jako prezesem nominalnym, z p. **Przedpelskim**, jako prezesem faktycznym na czele.

P. **Przedpelski** ma przeszłość polityczną wielce urozmaiconą. Był przed wojną w t. zw. lewicy PPS i walczył „nieubłaganie“ z „socjal-patrjotyzmem“ Frakcji Rewolucyjnej; ostatnio kształcił nas z zapałem w patrjotyzmie, jako „wódz“ Związku Naprawy Rzeczypospolitej; teraz ujawnił w sobie wielkie skłonności do pracy w masach włościańskich.

Jak widzimy nie jest to człowiek... „jednostronny“.

Dodajmy jeszcze, że wszystkie trzy kluby będą stanowiły **federację** w zakresie stosunku do rządu i zmiany konstytucji.

Prezesem „federacji“ zostałby p. pułk. W. **Sławek**. Wybrani ministrowie należeliby bezpośrednio do niej z pominięciem klubów poszczególnych.

Polska rozpoczęła sezon wyborczy w Europie

Rok bieżący nazwano rokiem wyborów. W tym bowiem roku szereg wielkich i mniejszych państw zmienia swą reprezentację. Odbędą się wybory w kwietniu i maju w Niemczech i Francji, w ciągu lata w Belgji i Szwecji, w jesieni w Anglji. Z wyborami temi łączą się wielkie nadzieje i obawy: nadzieje tych, którzy pragną bardziej wyrazistego ujawnienia się demokracji w parlamentach, obawy zaś tych, którzy nie chcą w parlamentach widzieć nic innego poza narzędziem do maskowania czy przeprowadzenia swych reakcyjnych celów.

Mówi się ogólnie, że **tegoroczne wybory spowodują przesunięcie się na lewo, tj. przyniosą** wzmocnienie stronnictw lewicowych. Sądząc po preludjach, należałoby temu zdaniu przyznać rację. Wszystkie dotychczas przeprowadzone wybory sejmowe i gminne w Niemczech przyniosły sukces partjom lewicowym: socjalistom i demokratom; cały szereg wyborów uzupełniających w Anglji wykazał kruszenie się większości konserwatywnej na rzecz partji pracy i liberałów. **Najwymowniejszych jednak dowodem wzrostu prądów lewicowych są wybory sejmowe w Polsce**, które socjalistom przyniosły wspaniały sukces, zaś demokratycznym stronnictwom chłopskim — Wyzwoleniu i Stronnictwu Chłopskiemu silniejszą niż się obawiano pozycję.

To też sukces PPS odbił się głośnem echem w bratnich partjach krajów zachodnich. Socjaliści w Czechach, Austrji, Niemczech, Belgji, gratulując PPS sukcesu, niewątpliwie poza radością ze zwycięstwa bratniej partji mają też **uczucie pewności, że ich wybory wypadną niemniej pomyślnie**. A ufiera się ta nadzieja na podobnej do naszej długoletniej pracy organizacyjnej, na uświadamianiu mas o znaczeniu w społeczeństwie, na **wpajaniu w masy przekonania, że odpowiedni jej siłe udział w rządzie jest wymogiem obecnych stosunków politycznych i społecznych.**

Niejednokrotnie już pisaliśmy, jakie znaczenie mają wybory w wielkich państwach zachodnich. W Niemczech chodzi o złamanie siły tych stronnictw, które, rządząc Rzeczapospolitą, pracują nad przywróceniem monarchji celem odbudowy swych przedwojennych przywilejów politycznych i gospodarczych. We Francji chodzi o położenie końca rządzącemu „blokowi narodowemu", który pod pozorem, że tylko jego eksponent Poincare jest zdolny do uratowania waluty rozciągnął nad krajem reakcję, w polityce zagranicznej zaś sabotuje dążenia do osiągnięcia pełnego pokoju z Niemcami. W Angiji chodzi o to, aby przez obalenie konserwatystów położyć kres reakcji społecznej, ujawnionej w ustawie antystrajkowej i w odmowie ratyfikacji konwencji o 8-godzinnym czasie pracy, oraz reakcji politycznej, ujawniającej się w dwuznacznej polityce Chamberlaina w Genewie, Chinach, wobec Rosji itd.

Zwycięstwo socjalistów i demokracji w tych krajach **będzie początkiem nowej ery w Europie**, a raczej powrotem do przegranej w 1924 r. polityki, której przedstawicielami byli wówczas Herriot we Francji i Mac Donald w Anglji. Obaj ci mężowie dokonali wtedy olbrzymiego dzieła: po raz pierwszy osiągnęli porozumienie z Niemcami w sprawie reparacji i przeprowadzili „protokół genewski", który w swej postaci był najlepszą gwarancją pokoju. Obaj ulegli i ich dzieło zostało przez następców zmarnowane: zamiast protokółu otrzymaliśmy Locarno, które coraz bardziej okazuje się surogatem niż oryginalnym towarem.

Teraz wolna droga dla postępu, demokracji, myśli rewolucyjnej. **A pierwsza na tę drogę wkroczyła Polska**, składając w dniu 4 marca dowód, że prawdziwem jest twierdzenie: światło przychodzi ze wschodu. My, najdalej na wschód Europy wysunięta placówka socjalizmu, **daliśmy starszym i silniejszym bratnim partjom Zachodu przykład, jak zwyciężać trzeba.** Za naszem pójdą inne zwycięstwa na cześć i pożytek klasy robotniczej.

Dlaczego żyto drożeje?

Na giełdach zbożowych panuje na żyto ciągle tendencja zwyżkowa. Sprawozdanie z piątkowej giełdy w Krakowie podaje: „tendencja silna, dowozy małe, cen żyta z powodu braku dowozu nie notowano". Z innej strony np. z giełdy poznańskiej donoszą również o utrzymaniu się tendencji zwyżkowej, niewątpliwie z tych samych powodów. Rolnicy nie spieszą się ze sprzedażą, gdyż zapotrzebowanie gotówki pokrywają ze źródła państwowego: z pożyczek hojnie im udzielanych.

Rząd, jak donieśliśmy, zajął się tą sprawą. Po nieudaniu się eksperymentu z utworzeniem rezerw zbożowych rząd ostatnio postanowił zamknąć zakupy żyta dla wojska i banku rolnego w nadziei, że zmniejszony wskutek tego popyt wpłynie zniżkowo na giełdy. Trzeba jednak przypatrzeć się, jak rolnicy ujmują tę sprawę. Oto onegdaj p. J. Stecki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli rolnictwa w Polsce, b. senator i obecnie rządowy kandydat na senatora, wygłosił odczyt przez radjo o rolnictwie w Polsce. P. Stecki wywodził, że „ceny czterech głównych gatunków zboża u nas są pouczającem zjawiskiem". Pouczającem zjawiskiem jest to i dla nas, gdyż dowiadujemy się, jak ceny rosły. Weźmy pszenicę i żyto jako podstawowe gatunki zboża — oto są ceny:

	1925	1926	1927
pszenica	29	41	52
żyto	21	26	41

A więc w przeciągu 3 lat ceny pszenicy i żyta wzrosły o blisko 100%! P. Stecki bez żenady powiada: „Dodatnia ta zmiana (tj. blisko 100 procentowy wzrost cen) nie powstała na tle samego tylko wzrostu drożyzny ogólnej, lecz **odpowiada rzeczywistym korzyściom rolnictwa**" — czyli że zboże rosło w cenie **mniej** z powodu ogólnej tendencji drożyźnianej a **więcej** z powodów specjalnie rolniczych, a więc **dla osiągnięcia wyższych zysków**, wyższych niż inni producenci osiągają.

W ostatnich latach rolnicy ciągle się uskarżali, że drożyzna ich artykułów jest wynikiem drożyzny artykułów przemysłowych. Innemi słowy: z powodu drożyzny płótna, fartuszków, butów, gwoździ itd. drożało zboże, jaja, nabiał itd. Jak teraz wygląda ta sprawa, jaki jest stosunek między cenami wyrobów przemysłowych a cenami artykułów żywności? P. Stecki powiada:

„Gdy na początku 1926 r. wskaźnik artykułów rolnych wynosił 80% wskaźnika cen przemysłowych, to na początku 1928 r. doszedł do 93%. **Rozpiętość między cenami artykułów przemysłowych a cenami produktów rolnictwa zmniejszyła się**, groźne nożyce już się zamykają, **siła nabywcza rolników zaczyna zapowiadać powrót do równowagi**".

Nie mogą już teraz rolnicy upozorować swej drożyzny drożyzną artykułów przemysłowych, gdyż oba doszły już do równowagi, czyli że **rolnicy taksamo zdzierają, jak przedtem zdzierali przemysłowcy.**

Czy wobec tej „równowagi", która wkrótce, gdy obecne faworyzowanie rolników utrzyma się, zamieni się w przewagę rolnictwa, pomogą coś takie **połowiczne środki**, jakie rząd próbuje stosować? A i co do tych środków niema pewności, czy rząd będzie je mógł stosować: wszak rolnicy są teraz podporą rządu.

Nowy dekret

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI MINISTRA KOMUNIKACJI I OGRANICZENIE PRAW SEJMU W SPRAWIE PROJEKTOWANYCH PODWYŻEK TARYF KOLEJOWYCH

W dniu 3 marca br. ogłoszono w „Dzienniku ustaw" zmianę kolejowej taryfy towarowej dla **kolei wąskotorowych**. Zmiana ta nastąpiła w granicach dotychczasowej kompetencji ministerstwa komunikacji rozporządzeniem tegoż ministerstwa do poz. 201 Nr. 32 „Dz. ustaw". Ponieważ pozatem do podwyższenia taryf kolejowych i osobowych ministerstwo komunikacji dotąd pełnej kompetencji nie miało, przeto nowym dekretem prezydenta Rzplitej do poz. 214, ogłoszonym w dniu 7 marca br., **rozszerzono zakres działania ministra komunikacji w ten sposób, że począwszy od 1 lipca br. minister ten ma prawo wydawania taryf dla przewozu osób, bagaży i ładunków koleja**mi państwowemi oraz zatwierdzania taryf dla innych kolei użyteczno publicznej. Ogłoszenie tak wydanych taryf ma nastąpić **nie** w „Dzienniku ustaw", lecz w **„Dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych"**, który w myśl równocześnie ogłoszonego dekretu prezydenta poz. 213 ma być wydawanym, począwszy od 1 lipca br., przez ministra komunikacji z tem, że ogłoszone w „Dzienniku taryf i zarządzeń" rozporządzenia i taryfy **nie będą wcale ogłaszane w „Dzienniku ustaw Rzplitej Polskiej"**.

Zmierzch komunizmu w Czechach

Wydawany w Pradze w języku francuskim tygodnik „l'Europe Centrale" zastanawia się nad dokonanemi w Czechosłowacji z końcem ubiegłego miesiąca częściowemi wyborami gminnemi („Gros" tych wyborów odbyło się jeszcze w roku ubiegłym). Otóż pomiędzy innemi spostrzeżeniami stwierdza ów tygodnik ogromne **cofnięcie się komunizmu** po latach znacznego rozkrzewienia się na gruncie czecho-słowackim.

Komuniści utracili przeciętnie od 15—30% swoich zdobyczy na rzecz socjalizmu. W Turczańskim Świętym Marcinie np., będącym centrem życia umysłowego na Słowaczyźnie socjaliści przeszli z 10 na 13 mandatów, podczas gdy komuniści spadli z 7 na 3. „Charakterystycznem jest — pisze ów tygodnik — że „Rude Prawo" (rudy znaczy czerwony) organ oficjalny partji komunistycznej opublikował był rezultaty wyborów bez wiersza komentarza".

Daje to miarę jak narazie klęska oszołomiła była wodzów czeskiego komunizmu.

...res Międzynarodówki socjalistycznej

...Międzynarodówki socjalistycznej ... Kongres na **5 sierpnia br. do** ... zbierze się w ... robotn... ...d poł. i będzie obradował prawdo... sierpnia wieczór.

PORZĄDEK DZIENNY

... jako prowizoryczny przez Egzekuty...

...yzm i rozbrojenie,
...nienie kolonjalne,
...enie gospodarcze w czasie powojen...
...ka gospodarcza klasy pracującej,
...ozdanie i wnioski międzynarodowej ... kobiet,
...izacja Międzynarodówki socjalistycz...

...wszym dniu obrad po południu odbędzie ...**wa demonstracja młodzieży socjalistycz...**. W niedzielę 6 sierpnia z okazji jubileu... ...uzacji w **Leodjum** odbędzie się tam wiel... ...ynarodowa manifestacja.

...NIENI DO UDZIAŁU W KONGRESIE

... udziału w Kongresie uprawnione są ... do Międzynarodówki partie. Egzekuty... ...e uchwalić dopuszczenie do udziału przed... ...eli tych partyj, co do których przystąpie... Międzynarodówki toczą się układy albo ...onych przez nią delegatów - gości.

...kutywa przydzieli każdej partji pewną ilość .... Na każdą partję przypada na pierwszy ... delegatów, na każdy dalszy głos 3 delega... ...Najwyższa ilość delegatów jednej partji mo... ...nosić 60.

...ocz delegatów zwyczajnych może każda ... wysłać i delegatów-gości, którzy na Kon... nie mogą ani przemawiać ani głosować. I... ...ych delegatów-gości nie może przekroczyć ... delegatów zwyczajnych. Za każdego dele... ...zwyczajnego i gościa ma odnośna partja u... ...datek za kartę wstępu, którego wysokość ...zie uzależniona od gospodarczego położenia da... ...go kraju.

WNIOSKI

...o stawiania wniosków są uprawnione tylko ...rtje należące do Międzynarodówki. **Wnioski na ...gres należy nadesłać najpóźniej do 1 czerwca** ... do Sekretarjatu Międzynarodówki. Wnioski po ...m terminie nadesłane mogą tylko na drodze ...ecjalnej uchwały Kongresu być wzięte pod o...dy.

III KONFERENCJA KOBIET

W dniach 3 i 4 sierpnia odbędzie się w Brukseli w Domu robotniczym międzynarodowa socjalistyczna konferencja kobiet. Początek dnia 3 sierpnia o 3 po poł. w sali konferencyjnej. Porządek dzienny konferencji obejmuje:

1) socjalistyczne żądania politycznego ruchu robotniczego: a) dla matki i dziecka, b) dla kobiety w pracy, c) dla kobiety w pracy społecznej dla potrzebujących pomocy,

2) tendencje do mobilizacji kobiet w czasie wojennym.

Uprawnieni do udziału w konferencji są tylko członkowie jednej z należących do Międzynarodówki partji. Każda grupa państwowa względnie narodowa ma na konferencji tyle głosów, ile ma przedstawicieli w międzynarowowym Komitecie kobiecym. Najwyższa liczba delegatek jednej grupy wynosi 20.

GAZETY I LITERATURA SOCJALISTYCZNA

Dnia 11 sierpnia o 10 przed poł. odbędzie się w Domu robotniczym trzecia konferencja dla **technicznych spraw prasowych.** Warunki udziału są tesame, co dla II konferencji w Berlinie tj. każdy kraj ma najwyżej 4 delegatów. W czasie obrad Kongresu odbędzie się w Domu robotniczym **wystawa literatury socjalistycznej** partji należących do Międzynarodówki. Partje chcące wziąć udział w wystawie, mają porozumieć się z komitetem w Brukseli i najdalej do 1 sierpnia zawiadomić, ile miejsca potrzebują na wystawę swego działu.

ZGŁOSZENIA, KWATERY, WIZA

Każda partia ma podać ilość i nazwiska swych delegatów **najpóźniej do 1 lipca br.** na następujące dwa adresy: 1) Sekretarjat Międzynarodówki socjalistycznej w Zurychu 2 Stockerstrasse 41, 2) Komitet miejscowy w Brukseli 17 rue Joseph Stevens (Maison du Peuple). Zapytania, zamówienia itd. w sprawie kwater należy skierować wyłącznie na adres pod 2), taksamo życzenia co do wiz paszportowych.

KARTY WSTĘPU

dla delegatów zwyczajnych, delegatów-gości, reprezentantów prasy partyjnej itd. wydaje wyłącznie Sekretarjat Międzynarodówki. Karty dla prasy pozapartyjnej wydaje komitet miejscowy.

Przed wielką walką robotniczą w Niemczech

Sprawa strajku tysiąca robotników, wyrabiających narzędzia w berlińskim przemyśle elektryczno-metalowym, przybiera ostatnio groźne rozmiary. Okazuje się, że z powodu strajku tysiąca ludzi może być wyrzuconych na bruk 200 tysięcy.

Jak już o tem pisaliśmy, narzędziowcy domagają się podwyżki płac godzinowych, wynoszących obecnie 1.15 do 1.25 marek. Pracodawcy odmówili, wobec czego sprawa poszła na sąd rozjemczy. Sąd wywinął się od wydania cyfrowo określonego wyroku, podając tylko, że obie strony powinny się porozumieć co do ustalenia płac wedle warunków lokalnych. Takiego orzeczenia, które podwyżkę uzależnia od dobrej woli pracodawców, robotnicy przyjąć nie mogli i na zgromadzeniu swem odrzucili je.

Wytworzyła się obecnie następująca sytuacja: wyrok sądu rozjemczego zostanie przedłożony wyznaczonemu przez ministra pracy sędziemu rozjemczemu (jest nim były minister Wissell), który orzeknie, czy orzeczenie jest ważne czy też zarządzi nowe rokowania. Rozumie się, że pracodawcy zgodzili się odrazu na orzeczenie, które sprawę podwyżki pozostawia ich dobrej woli. Wobec jednak odmowy robotników uznania tego orzeczenia wielcy przemysłowcy: Borsig, Siemens-Halske, Tow. dla przemysłu elektrycznego i t. d. **grożą zastosowaniem lokautu, który objąłby 200 tysięcy ludzi w samym Berlinie i na jego przedmieściach.**

Sprawa ta jest typową dla ocenienia stosunków między pracą a kapitałem. Przedstawmy sobie sprawę, jak ona u źródła swego powstała: Tysiąc ludzi w szeregu fabryk metalowych i elektrotechnicznych, mających bardzo ważne funkcje (oni wyrabiają i naprawiają narzędzie do pracy) żąda podwyżki płac coprawda wysokich, ale wcale nieodpowiadających wysokim kwalifikacjom żądających. Pracodawcy, dla których postawione żądania przedstawiają minimalny wydatek, wynoszący 80 fenigów do 1 marki na głowę dziennie, wolą zamknąć fabryki i pozbawić 200 tysięcy ludzi pracy, zamiast te żądania spełnić. Dlaczego tak robią? Chodzi im o „zasadę": o nieuznanie organizacji i jej potęgi! Walka toczy się nie o te fenigi, ale o to, że narzędziowcy należą co do jednego do swej organizacji, a wobec takiej solidarności pracodawcy, nie mogąc wystąpić z rzeczowemi argumentami, odpowiadają — brutalną siłą.

Klasa robotnicza w Niemczech jest jednak tak silną, że wytrzyma i tę próbę. Solidarność jej nie ulęknie się groźby garstki choć tak potężnych kapitalistów.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Składam na fundusz prasowy 25 zł.

Aleksander Israeli.

BENEDYKT HERTZ

Triumf sumienia

Wiadomo, że ani szczęście, ani nieszczęście w pojedynkę nigdy nie chodzi. Sprawdziło się to na aptekarzu w Kołtunowie. Nasamprzód p. Marcjan Piętka odebrał z Warszawy wiadomość, że stryja Kleofasa szlag trafił i stary kutwa powędrował w lepsze światy, nie wyjawiwszy swej ostatniej woli. Tym sposobem p. Marcjan stał się niespodziewanie warszawskim kamienicznikiem, choć oddawna pogodził się już był z myślą, że stryjaszek zapisze wszystko w połowie Sodalicji Marjańskiej, a w połowie pannie Loli Kuperek, nadobnej swej gospodyni.

Zanim nagły spadkobierca zdążył oswoić się z nieoczekiwaną poprawą losu, już spotkała go nowa miła niespodzianka. Mianowicie, kołtunowicki oddział „Towarzystwa Ratowania Obyczajności Publicznej" na walnem zebraniu członków obrał Piętkę swoim wiceprezesem.

Dwa te przyjemne zdarzenia pociągnęły zarazem trzecią rozkoszną zmianę w życiu aptekarza. Oto, jego dozgonna Konstancja przeobraziła się raptem z Ksantypy w Penelopę: przestała tytułować męża starym idjotą, lecz gdzie tylko mogła nazywała go prezesem. Należało się to p. Marcjanowi tembardziej, że oficjalny prezes, od szeregu lat chory na tabes, bardzo mało się oddawał sprawom towarzystwa.

Ale zwrot w usposobieniu p. Konstacji — kiedyindziej tak pożądany — obecnie okazał się trochę niewygodny. Wpłynął on bowiem niemile na humor prowizora Kukułki, który raptem podziękował za posadę i opuścił Kołtunowice razem ze swą gitarą, przy której cudne romanse cygańskie wyśpiewywał pani aptekarzowej. Ta okoliczność nie pozwoliła p. Marcjanowi pojechać do Warszawy i wszystkie formalności sukcesyjne wypadło załatwić przez adwokata.

Tem gorliwiej zajął się wiceprezes Piętka sprawami Towarzystwa. Aby dać dowód, że nie jest malowanym tabetykiem, postanowił całą forsą ratować obyczajność publiczną. Niebawem też oddział kołtunowiecki ruchliwością swą zaimponował centrali. Nietylko wymógł na centrali ogłoszenie długiej listy nakazów i zakazów, ale wpłynął na posłankę Skromnicką, by wniosła do Sejmu projekt nowego prawa. Miało ono nakładać olbrzymie kary na gospodarzy domów, którzy tolerują w swych nieruchomościach uprawianie nierządu, roztoczyć ścisłą kontrolę nad hotelami, pokojami umeblowanemi itd. itd.

— Mogę się podzielić z państwem nader pomyślną wiadomością — mówił na posiedzeniu zarządu p. Marcjan. — Właśnie odebrałem list od posłanki Skromnickiej. Pisze mi, że nasz projekt zyskał zwolenników zarówno na prawicy, jak i na lewicy. Wkrótce więc możemy się doczekać ustawy, która kres położy szerzeniu demoralizacji. A wówczas będziemy mogli z dumą zawołać: górą Kołtunowice!

Gromki oklask zebranych pokrył słowa mówcy. Pewne zastrzeżenie odważył się podnieść tylko p. Bartłomiej Popij, właściciel restauracji z gabinetami.

— Pewno — mówił — i ja także samo całem sercem stoję za moralnością narodu. Przecie, co tu gadać, moralność to grunt i niema o czem mówić. Ale znowu trza rozumieć, że w każdej sprawie powinna być miara. Bo jak kto chce za dobrze, to bardzo często nic z tego nie wyńdzie i ani tak, ani siak... W Ameryce zupełnie zakazali pić, a czytałem, że się urzynają, nie trzeba lepiej; nawet z tego wojny domowe wybuchają. Więc moje państwo, ja powiedam: co zanadto, to niezdrowo. Owszem, zgadzam się, żeby w śródmieściu tego zgorszenia nie było, ale żeby znów i na końcu miasta, gdzieś tam przy rogatce....

Nie dano mu dokończyć. Powstała wrzawa, a raczej pisk niewiast, zajmujących stanowisko krańcowo nieprzejednane.

— Żadnych ustępstw! — wołała żona poczmistrza, utleniona p. Emilja Zaraz. — Albo kładziemy kres, albo go nie kładziemy. Właściciel domu, który w wynajmie lokalu widzi tylko źródło zysku...

I w dalszym ciągu domagała się jaknajsurowszych represyj, mogących jedynie opamiętać niesumiennych kamieniczników i skłonić ich do większej dbałości o moralność publiczną, niż o marne zyski pieniężne.

Pan Marcjan przyznawał w głębi duszy trochę racji Popijowi. Gdyby nawet udało się uniemożli-

Śp. tow. Stanisław Rybicki

(WSPOMNIENIE)

Bez opłaconego jęku dzwonów i bez zamówionych płaczek, odbył się pogrzeb śp. Stanisława Rybickiego. Dzwony kościelne często w historji wtórowały jękom gnębionych i wyzyskiwanych przez panów kościoła. Nawet bez krzyża na przedzie sunął pochód żałobny, ale krzyże przodowały też zastępom najeźdźców w ich grabierczych pochodach. Za to z 22 sztandarami oraz 30 wieńcami na czele odprowadzono ukochane ciało Towarzysza Stanisława Rybickiego. Przed domem, po wyniesieniu trumny ze zwłokami i złożeniu jej na wozie żałobnym tow. Wacław Boczkowski, imieniem Zarządu głównego Związku metalowców w Polsce z siedzibą w Warszawie, żegnał zmarłego bojownika o wyzwolenie klasy pracującej z gospodarczego i politycznego ucisku.

Od współtowarzyszy sekretarzy okręgowych i współpracowników Centrali oraz imieniem generalnego sekretarjatu, przemówił tow. Piontek, sekretarz okręgu radomskiego. Podnosił zalety zgasłego na froncie walki, który dzięki nieograniczonemu poświęceniu, dużej wiedzy i umiarowi, pełnił szereg powierzonych mu zaszczytnych i odpowiedzialnych stanowisk.

Wreszcie w wzniosłych słowach opowiedział zebranym tow. dr. Ziółkiewicz o wartościowej postaci złamanego przedwczesną śmiercią niestrudzonego szermierza światła i wolności ludu pracującego w Polsce.

Po tych z czcią wypowiedzianych słowach uformował się pochód żałobny poprzedzany wieńcami od: Centrali związku metalowców z Warszawy, współpracowników Związku metalowców z Krakowa, Sosnowca, Rojcy, Nowej wsi, Hajduków Wielkich, Chropaczowa, Król. Huty, rady miejskiej i magistratu miasta Katowic, OKR PPS Katowice, komitetu PPS Katowice, niemieckiej socjalnej partji pracy, polskich klasowych związków zawodowych, chrześcijańskich związków zawodowych, Hirsch-Dunkerowskich Związków, Afa-Bundu, nauczycielek, nauczycieli, uczenic i uczniów szkoły nr. 4 w Wielkich Hajdukach i innych.

Placówki takie, jak: Górne-Łaziska, Lipiny, Mysłowice, Świętochłowice, Załęże, Roździeń, Zawodzie, Giszowiec, Dąb, Paruszowice, Siemianowice, Bielszowice, Bogucice i Szopienice przyczyniły się też walnie do uświetnienia ostatniej posługi oddanej zmarłemu nieodżałow[...] Stanisławowi Rybickiemu.

Na cmentarzu, nad mogiłą o[...] wieńców, a w drugim rzędzie sz[...] wił bliski przyjaciel i stary (jesz[...] gnania w Berlinie) współtowarzy[...] Caspari. Wspomniał o niestrud[...] nieboszczyka na polu samokształc[...] siebie, jak i kolonji polskiej. Odtąd [...] fanie szerszego ogółu do towarz[...]

Jak wielkiem cieszył się uznaniem[...] czyły kondolencje nadesłane [...] bitnych instytucyj na czele z m[...] głów[...] pracy. [...] skim, CKW PPS. komisje centr. [...] tralnym związkiem górników, jakoteż [...] bitnych towarzyszów z ruchu robotn[...] posłowie Stańczyk, Żuławski, dr. Ma[...] kiewicz i inni.

Zgasły Towarzysz Stanisław do osta[...] życia pełnił zaszczytny obowiązek szer[...] ności, walki klasowej i socjalizmu w Po[...]

Dnia 29 stycznia br. wracając z zebran[...] kich Hajdukach uległ przy wsiadaniu do [...] wypadkowi. Dzięki zimnej krwi syna A[...] poniósł już wtedy tragicznej śmierci. Ato[...] szczęście stało się złowrogiem, bowiem [...] dniu 1 marca br. sekretarka towarzysza [...] wa zgłosiła się po rękopisy do „Metalla[...] on pragnął wstać z łóżka aby osobiście [...] omówić i... padł rażony udarem serca.

Serce Jego biło i poruszało wszystkie[...] ciężkiej ale wdzięcznej służbie proletarjatu [...] go...

— Nieśmiertelnym będzie Jego świetlany [...] trud, gdyż niesionym będzie na skrzydłach [...] domości i uwielbienia przez tysiące, na wieki [...] ludu pracy.

Wł. Ulano[...]

wić ludziom wszelkie bezślubne rozkosze, bardzo źleby się to odbiło na handlu temi właśnie artykułami, które, mimo ciężkich czasów, najlepiej jeszcze w aptece idą. Ale obecne stanowisko, opinja...

— Ha, trudno! — westchnął i wygłosił piękną mowę na poparcie tez przedmówczyni, poczem obiecał wysłać niezwłocznie do Warszawy rezolucję zarządu oddziału.

Aliści stała się rzecz nowa. Wróciwszy do domu, p. Marcjan zastał list swego doradcy prawnego.

„Szanowny Panie! — pisał adwokat. — Pismo Pańskie odebrałem i — zgodnie z życzeniem — obejrzałem posesję Nr. hip. 794163-222. Jest to stara rudera na Powiślu. Rentowność jej ratuje ta tylko okoliczność, że gnieżdżą się tu jakieś indywidua z pod ciemnej gwiazdy, niełatwo znajdujące dość wyrozumiałych gospodarzy. Najlepszą Pańską lokatorką jest właścicielka tajnego domu schadzek, która — dla miłego spokoju — nie korzystała z ochrony lokatorów i płaci, co jej się każe".

Pan Marcjan wypuścił list z ręki.

— Ładna historja! — pomyślał nasamprzód.

— Okropność! — szepnął po chwili.

— Psiakrew! zaklął wreszcie. — Niech to jasny piorun trzaśnie!

W czasie obiadu nic mu nie smakowało, zupełnie stracił apetyt. Jednocześnie przyszedł do wniosku, że pani Konstancja jest pospolitą kwoką, materjalistką, dla której żadne nie istnieją ideały, byle tylko miała chleb powszedni, grubo masłem posmarowany. Chciał wyznać żonie, że domu żadnego nie chce, że nie pragnie brać po stryju majątku, zdobytego może krzywdą ludzką; że stanowisko wiceprezesa także mu nie imponuje; że całe to ratowanie obyczajności to tylko błazeństwo, zawracanie głowy; nic, nic więcej; że pogardza błagą nlennicj niż marną mamoną... Wszystko to miał aptekarz na końcu języka, ale ze strachu przed swoją kotuchną, trzymał go za zębami. Mimo to, pani Konstancja zauważyła melancholję małżonka. Dała mu łyżkę rycyny i „kogutka" na ból głowy. Oba środki przyjął z rezygnacją człowieka, który nagle stracił zdolność kierowania własnym losem.

Nazajutrz odwiedził restauratora.

— Masz pan kompletną słuszność — mówił, odstawiając kufel jasnego piwa i wycierając wąsy — najgorsza rzecz przesada. Wszystko musi mieć granice. Ale, niestety, nasze panie zrozumieć tego nie chcą, a mając większość w zarządzie...

— O, o! właśnie! — przerwał p. Bartłomiej — to całe nieszczęście. Baby nas za łeb wzięły, a my będziem teraz głupstwa robić! Wszystko dobrze, moralność piękna rzecz, owszem, nic mówić, ale ich zaraz..

— Naturalnie.

— No nie? Przecie od czasu do czasu człowiek, choćby święty był...

— Oczywiście.

Byle nie było publicznego zgorszenia. Grunt, panie, żeby nie gorszyć. No nie?

Po tej dyspucie aptekarz i restaurator postanowili działać wspólnie dla pomiarkowania zbyt daleko idącego radykalizmu, który poprostu już zaczyna wyglądać na bolszewizm.

Wywiązała się wskutek tego namiętna walka w łonie zarządu oddziału Tow. Rat. Obycz. Publ. Pan Marcjan, coraz jawniej biorący stronę p. Popija, zaczynał już budzić ogólne szemranie. Formowała się przeciw niemu opozycja, projektująca wyrażenie votum nieufności wiceprezesowi, który wpadał w coraz większą rozterkę duchową. To kołatało w nim sumienie, to względy na rentowność kamienicy...

Aż oto pewnego dnia, gdy właśnie bił się z myślami co robić, po której ostatecznie opowiedzieć się stronie — nadszedł z Warszawy nowy list.

„Szanowny Panie! — pisał adwokat. — Z przykrością muszę donieść, że znalazł się testament ś. p. stryja. Dom zapisany został Sodalicji z dożywotnią emerytura dla panny Kuperek. Odsyłam więc plenipotencję i pozostaję gotowy do usług..."

Grom z jasnego nieba.

Tegoż dnia na zebraniu zarządu Ratowników Obyczajności Publicznej p. Marcjan wygłosił wspaniałą mowę, bezwzględnie potępiającą stanowisko restauratora.

— W walce z rozpustą — wołał — żadnych ustępstw, żadnych kompromisów!

Brawom i oklaskom nie było końca.

— Co pana tak raptem ugryzło? — spytał na boku skwaszony p. Bartłomiej.

— Sumienie, panie — odpowiedział aptekarz — Nie wolno igrać z głosem sumienia.

2 Lokale informacyjne PPS 2
w Krakowie

CENTRALNE BIURO WYBORCZE PPS NA KRAKÓW — MIASTO (kierownik tow. Dr. Rosenzweig) mieści się w lokalu OKR przy ul. Dunajewskiego 5, II p. — telefon Nr. 2314. Wszelkie ważniejsze wydarzenia, zażalenia w dniu wyborów, jak również wynik wyborów z komisji obwodowych należy podawać do powyższego Centralnego Biura Wyborczego PPS. W tym samym lokalu urzęduje pełnomocnik listy Nr. 2 tow. Dr. Mazur i kandydaci na posłów tow. Dr. Bobrowski, Dr. Marek i inni.

DLA ŚRÓDMIEŚCIA — Komisje obwodowe Nr. 1 do 6 — (kierownik tow. Wohnout) w Domu Robotniczym, przy ul. Dunajewskiego 5 w redakcji „Naprzodu" telefon Nr. 396.

Dla dzielnicy PIASEK — Komisje obwodowe Nr. 7 do 11 (kier. tow. Dr. Kunicki) Biskupia 4.

Dla dzielnicy NOWY ŚWIAT — Komisje obwodowe Nr. 12 do 16 (kierownik tow. Dr. Pelzling) w Domu Górników, przy Alei Krasińskiego 16 — telefon Nr. 4441.

Dla dzielnicy KLEPARZ — Komisje obwodowe Nr. 17 do 19 (kierownik tow. Moszczak) w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5 (Administracja „Naprzodu") parter, telefon Nr. 310 i w lokalu Konsumu Robotniczego przy ul. Długiej 9.

Dla dzielnicy WESOŁA, WARSZAWSKIE i część KLEPARZA — Komisje obwodowe Nr. 20 i 57 (kierownik tow. Kluczka, Wójcik, Mucek, Dyplak) w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15/17 — telefon Nr. 1486. Dla komisji Nr. 21 i 26 w lokalu szolerów przy pl. Matejki Nr. 4, dla komisji 23, 24, 25 i 27 w lokalu przy ul. Bosackiej 11, telefon Nr. 189.

Dla dzielnic KAZIMIERZ i STRADOM — Komisje obwodowe Nr. 22, 28 do 42 (kierownik tow. Zygmunt Rendel) w lokalu „Poale-Sjon" przy ul. Zielonej 8.

Dla dzielnicy DĘBNIKI — Komisje obwodowe Nr. 45 i 46 (kierownik tow. Pankiewicz) ul. Barska l. 1 w tryzjerni p. Ignacego Nassa.

Dla dzielnicy ZAKRZÓWEK — Komisja obwodowa Nr. 44 (kierownik tow. Rusek i Szewczyk) przy ul. Twardowskiego u p. Pietronia.

Dla dzielnicy ZWIERZYNIEC — Komisje obwodowe Nr. 49, 50 (kierownik tow. Sawicki) w lokalu tow. Sawickiego przy ul. Królowej Jadwigi l. 93 i w lokalu tow. Siwka przy ul. Królowej Jadwigi l. 22.

Dla dzielnicy PÓŁWSIE — Komisje obwodowe Nr. 47, 48 (kierownik tow. Karton) w lokalu tow. Michała Waligórskiego, ul. Filarecka 7, I p.

Dla dzielnicy CZARNA WIEŚ — Komisja obwodowa Nr. 51 (kierownik tow. Dr. Müller) w lokalu p. Schlanga przy ul. Czarnowiejskiej.

Dla dzielnicy NOWA WIEŚ i ŁOBZÓW — Komisje obwodowe Nr. 52, 53, 54 (kierownik tow. Ścibor, Gwóźdź i Iżowski) w lokalu Czytelni Robotniczej, ul. Kazimierza Wielkiego.

Dla dzielnicy KROWODRZA — Komisje obwodowe Nr. 55, 56 (kierownik tow. Dr. Ringelheim i Kling) w lokalu p. Amstera przy ul. Mazowieckiej.

Dla GRZEGÓRZEK — Komisje obwodowe Nr. 58, 59 (kierownik tow. Butrymowicz i Kowalczyk) w lokalu p. Wischnitzera przy ul. Grzegórzeckiej.

Dla DĄBIA — Komisja obwodowa Nr. 60 (kierownik tow. Zathey i Grochal) w lokalu Spółki Stolarskiej „Jedność" przy ul. Kosynierów.

Dla LUDWINOWA — Komisja obwodowa Nr. 43 (kierownik tow. Borowicz i Wąchała) w lokalu tow. Borowicza przy ul. Swoboda 7.

Dla PŁASZOWA — Komisja obwodowa Nr. 61 (kierownik tow. Rejman i Piatek) w lokalu p. Feltschera.

Dla PODGÓRZA dla obwodów 62, 63, 64 (kierownik tow. Jaworski Jan) w Domu Robotniczym plac Serkowskiego 7 tel. 450; dla obw. 65, 66, 67, 69 (kierownik tow. Ziffer Henryk) w „Proletarjacie", ul. Lwowska 2 I p., gdzie udziela się również wszelkich informacji dla służby i dozorców domowych; dla obwodów 68 i 70 (kierownik tow. Lasoń Gustaw) w Domu Kolejarzy, ul. Tarnowskiego 7.

* * *

Po wszelkie informacje i kartki do głosowania Nr. 2 należy zgłaszać się do tychże lokalów, które czynne będą od godziny 9 rano do 9 wieczór.

Wiadomości polityczne

ZAPRZECZENIE POGŁOSKI O USTĄPIENIU P. BARTLA

PAT donosi: Wobec ukazania się w „Prager Presse" korespondencji z Warszawy z wiadomością o rzekomem ustąpieniu wicepremjera Bartla, którego miałby zastąpić gen. Roman Górecki lub minister Moraczewski, PAT upoważniona jest do stwierdzenia, że **wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.**

„REFORMY WALDEMARASA"

Berlińska agencja „Telegraphen Union" donosi z Kowna, że półoficjalny „Lietuwos Aidas" podaje, że Waldemaras zamierza znieść na Litwie ustrój parlamentarny, rozszerzyć prawa Izby handlowej i rolniczej i stworzyć nową Izbę pracy. Utworzona ma być też Izba wyższa w rodzaju senatu z członkami mianowanymi przez rząd, która wraz ze wspomnianemi Izbami ma sprawować funkcje ustawodawcze.

POLSKA ZA ZAPROSZENIEM TURCJI DO GENEWY

Nota polska do sekretarjatu generalnego Ligi w sprawie zaproszenia Turcji do udziału w pracach przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej ma następujące brzmienie: Wobec tego, że republika turecka jest bezpośrednio zainteresowana w problemacie rozbrojenia oraz wobec tego, że brała udział w niektórych pracach Ligi narodów ściśle związanych z całokształtem spraw rozbrojeniowych, rząd polski uważa, że byłoby szczególnie pożądanem widzieć Turcję biorącą udział w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Rząd polski przed 3 mniejwięcej miesiącami informował się półoficjalnie u kilku osób kompetentnych związanych z Ligą narodów, w jakich warunkach mogłoby być zrealizowane dopuszczenie Turcji do udziału w zmiankowanej komisji. Dziś, nabywszy pewności, że zaproszenie rządu tureckiego przez Radę Ligi narodów jest uważane za wysoce pożądane, mam zaszczyt zaproponować w imieniu rządu polskiego zaproszenie rządu tureckiego do uczestniczenia w pracach wzmiankowanej komisji, prosząc go, ażeby zechciał wysłać swego przedstawiciela już na najbliższą sesję.

SPRAWA KOLEJARZY GDAŃSKICH NA RADZIE LIGI

W piątek popołudniu Rada Ligi narodów postanowiła na poufnem posiedzeniu przyjąć do wiadomości opinję stałego nar. trybunału sprawiedliwości w kwestji właściwości sądów gdańskich w sprawach skarg kolejarzy gdańskich przeciwko rządowi polskiemu, jak również zawartego świeżo pomiędzy Polską a Gdańskiem układu, na zasadzie którego obie strony proszą Radę o niestawianie tej kwestji na porządku dziennym obrad, gdyż postanowiły one z góry poddać się decyzji trybunału haskiego.

BENESZ GENERALNYM SEKRETARZEM LIGI?

Prasa czeska zamieszcza wiadomość paryską o rzekomo mającem nastąpić objęciu generalnego sekretarjatu Ligi narodów przez Benesza bez komentarzy lub też ze znakiem zapytania. Wczoraj w Pradze ukazało się zaprzeczenie tej wiadomości.

Przegląd prasy

A więc p. Kucharski winowajca. — „Czas" o ginącym i rodzącym się nacjonalizmie.

W endeckim „Kurjerze Poznańskim" Nr. 113 znajdujemy takie wyjaśnienie zagadkowej bądź co bądź afery z buntem „Słowa Polskiego":

> „Słowo Polskie" we Lwowie oświadczyło w imieniu redakcji, na czele której stoi p. Meybaum, że przestało być organem Związku Lud.-Narod.
>
> Wobec tego prezydjum Z. L. N. wyjaśnia, że dnia 16 października 1922 na mocy kontraktu kupna-sprzedaży do grona właścicieli „Słowa Polskiego" wszedł inżynier **Władysław Kucharski**. Zakres jego udziału i warunki działalności w spółce określał kontrakt kupna-sprzedaży. Pod koniec roku ubiegłego p. Kucharski odstąpił swój udział w spółce „Słowo Polskie" z **pominięciem warunków tejże umowy oraz mianował wbrew warunkom tejże umowy** p. Meybauma redaktorem politycznym.
>
> Redakcja nie ma prawa zmiany kierunku politycznego wbrew umowie, oraz bez zgody prezydjum Z. L. N.
>
> **Sprawa działań p. Meybauma zostanie skierowana na drogę sądową.**

Słowem, enuncjacja ta **zarzuca ex-ministrowi endeckiemu, Kucharskiemu, że postąpił nielojalnie** wobec własnego stronnictwa i **że tą nielojalnością utorował drogę do wykwitowania endecji z dziennika**, który jej 27 lat służył.

Endecy zapalczywie bronili p. Kucharskiego, gdy jako minister, rozstrzygał sprawę Żyrardowa.

Teraz bodaj że z takim zapałem nie broniliby p. Kucharskiego-Żyrardowskiego, gdy im zaflancował p. Mejbauma.

W każdym jednak razie o stopniu przygnębienia endecji i niepewności co do własnego kursu świadczy, że względnie spokojnie zniosła ona zarówno historję z p. Sadzewiczem, jak i secesję „Słowa Polskiego".

Po wielkiej amputacji wyborczej, jakiej endecja doznała — widocznie przechodzi ona **okres odrętwienia.**

Swoją drogą, co się tyczy „Słowa Polskiego" — to endecję dotknęła pewnego rodzaju Nemezis. Dziennik, ufundowany przez Szczepanowskiego w spółce z Wolskim i Odrzywolskim, był organem demokratycznym, pod redakcją Romanowicza i Rutowskiego. Po śmierci Szczepanowskiego do pisma wtarnęli endecy. Wydziedziczyli je od Wolskiego i usunęli poprzedni skład redakcyjny. — **Przyszli do gotowego, gdyż pismo za poprzedniej redakcji zdołało wyrobić sobie poważną reputację...** Teraz kolej wykwitowania przyszła na nich.

* * *

„Czas", stawiając krzyżyk nad mogiłą obecnego endeckiego nacjonalizmu „niepożądanego i nieporządnego — przewiduje powstanie innego nacjonalizmu, z którym mógłby się pogodzić. Konserwa tęskni za tem, ażeby wzmocnić swoją pozycję pozyskaniem niedobitków endeckich, chciałaby jednak poddać ich kąpieli odkażającej, jak ludzi, którzy przychodzą z zarażonej tyfusem plamistym okolicy.

„Czas" tedy pisze:

> „Załamała się ofensywna siła nacjonalizmu praktykowanego w nowem państwie sposobami przedwojennemi i przeto siła bardzo szkodliwa i godna zwalczania. Nie piszemy rozprawy syntetycznej, lecz łatwo można się domyśleć, że wkrótce czas nadejdzie, aby odbudowano w Polsce nacjonalizm nowy, nacjonalizm, dostosowany do czasów współczesnych, umiejący być w zgodzie z racją stanu państwa, czego nacjonalizm Związku Ludowo-Narodowego bynajmniej nie potrafił".

Przegląd społeczny

O UTWORZENIE PAŃSTWOWEGO URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY W TARNOWIE

Wczoraj tow. poseł Ciołkosz interwenjował w województwie krakowskiem w sprawie utworzenia Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tarnowie, co jest rzeczą konieczną wobec zapowiadającego się uprzemysłowienia ziemi tarnowskiej. P. wojewoda Darowski i naczelnik Kwiatkowski okazali pełne zrozumienie dla tej sprawy i przyrzekli poprzeć starania o utworzenie PUPP w Tarnowie.

Tamci „obrońcy" robotników

Na sądzie marszałkowskim, który wydał wyrok, kompromitujący p. Korfantego, wyszło było na jaw, że wódz chadecji brał olbrzymie sumy od wielkiego przemysłu górnośląskiego. Na mniejszą skalę, ale również szpetną aferę enpeerowców, ujawnił proces, powstały na tle rozłamu w enpeerze. Mianowicie secesjonista z enpeeru, były generalny sekretarz tego stronnictwa na województwo poznańskie, który w poprzednim Sejmie posłował z listy Nr. 7, p. Antoni Ciszak, został oskarżony przez pp. F. Mańkowskiego i Piotra Winowskiego, przywódców NPR-prawicy w Poznaniu, o zniewagę w druku. P. Ciszak zarzucił był Mańkowskiemu, prezesowi Zarządu Centralnego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Piotrowi Winowskiemu, sekretarzowi, iż **brali fundusze od ziemian na zwalczanie reformy rolnej.**

Sąd **uniewinnił oskarżonego**, uznawszy, że **przeprowadził on dowód prawdy.**

W umotywowaniu wyroku sąd uznał za ustalone, iż dnia 22 września 1925 r. odbyła się konferencja z udziałom oskarżycieli,

> „...na której uznali projekt reformy rolnej z czasu konferencji za wybitnie szkodliwy dla państwa, tudzież dla robotników rolnych i miejskich, postanowili go zwalczać przez zorganizowanie wieców z rezolucjami protestującemi przeciw reformie krzywdzącej lud, przez propagandę w prasie i poza prasą, przyczem dla realizacji tych celów zobowiązano Wacława Zagórskiego do dostarczenia funduszów".

Na podstawie zaś zeznań świadka Piotra Ciesielskiego —

> „...Sąd ustalił, że podczas konferencji oskarżyciel prywatny Mańkowski powiedział między innemi, że ponieważ w związku z rozpoczynaną akcją ziemianie mają mieć korzyść, niechaj ponoszą koszty druku, z czego świadek wnioskował, że ziemianie są we wszczynanej akcji zainteresowani".

Wreszcie najważniejszy ustęp wyroku:

> Na podstawie powyższych ustaleń sąd przyszedł do przeświadczenia, że oskarżyciele prywatni **wyrazili swą zgodę na finansowanie przez organizację ziemian akcji przeciw ustawie o reformie rolnej z 1925 roku** akcji, w której rozpoczęciu brali udział i na którą z funduszów organizacji ziemiańskiej **wydawano 10.000 złotych.** — Dopatrując się zaś istoty zarzutu, stanowiącego podstawę skargi prywatnej oskarżycieli w zarzucie, że brali pieniądze od ziemian na zwalczanie reformy rolnej, sąd wobec powyższego **uznał dowód prawdy za przeprowadzony i w konsekwencji oskarżonego uwolnił od oskarżenia.**

10.000 złotych obszarniczych... Zasileni taką sumą działacze enpeerowscy tłumaczyli swoim zwolennikom, że reforma rolna **krzywdzi** lud, a równocześnie stali na stanowisku, że podkopywanie tej reformy przyniesie... **korzyść obszarnikom**, — więc niechaj oni ponoszą koszty **druku.** To — powtarzamy — w zupełności przypomina Korfantego „obrońcę" ludu, który równocześnie na swoje druki czerpał... z kiesy przemysłowców.

Tylko że p. Korfanty nie o tak lichą sumkę narażał swoją reputację chadeckiego wodza...

Z ruchu socjalistycznego

DRUGI ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR

Na podstawie § 13 statutu Egzekutywa Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR postanowiła zwołać II-gi Zjazd Organizacji **na 15 i 16 kwietnia br. do Sosnowca** z następującym porządkiem dziennym:

15 kwietnia: 1) Zagajenie, 2) Powitania, 3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) zewnętrzne, c) prasowe, d) kasowe, e) Komisji Rewizyjnej.

16 kwietnia: 4) Referat „Praca wśród młodzieży wiejskiej", 5) Sprawozdania komisyj: organizacyjnej, statutowej, ankiety „o warunkach pracy młodocianych", złotowej i Czerwonego Harcerstwa. 6) Postulaty społeczne młodzieży — referat. 7) Wybory: a) Komitetu Centralnego, b) Komisji rewizyjnej. 8) Zamknięcie Zjazdu.

Otwarcie Zjazdu **15 kwietnia o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej m. Sosnowca**, obrady plenum i komisji w gmachu szkoły im. ks. Praussa.

Egzekutywa Komitetu Centralnego. Organizacji Młodzieży TUR.

Ostateczne wyniki wyborów sejmowych w okręgu nowosądeckim

PPS OTRZYMAŁA O 14 TYSIĘCY GŁOSÓW WIĘCEJ NIŻ W ROKU 1922

Wedle ostatecznego obliczenia głosów w okręgu wyborczym Nr. 44 (Nowy Sącz—Limanowa—Bochnia—Wieliczka) rozdział mandatów w tym okręgu wygląda jak następuje:

Lista Nr. 1 — 2 mandaty (nie zaś jak pierwotnie podawano 3). Wybrani pułk. Pieracki i p. Jasiński, były poseł z grupy dr. Matakiewicza (katolicko-ludowi);

Lista Nr. 2 — **1 mandat**, wybrany tow. dr. **Zygmunt Marek**. Lista nasza uzyskała 31.126 głosów, **co w porównaniu z wyborami w roku 1922 oznacza przyrost głosów o przeszło 14 tysięcy!**

Lista Nr. 25 — 2 mandaty; wybrani dr. Kiernik i p. Potoczek.

Lista Nr. 30 — 1 mandat, wybrany hr. Stadnicki, obszarnik z Nawojowej.

Wedle początkowych obliczeń lista Nr. 30 nie uzyskała żadnego mandatu, lista zaś Nr. 1 — 3 mandaty; obecnie po **tygodniowem liczeniu** trzeci kandydat „jedynki" p. Tomaszkiewicz, autentyczny legjonista z 1 brygady, ustąpił miejsca czwartobrygadowemu hrabiemu. Sprawdzają się znowu nasze uwagi z artykułu wstępnego w dzisiejszym „Naprzodzie" o powrocie konserwy.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 11 marca.

DZIECIOBÓJSTWO

Przed trybunałem sądu przysięgłych w krak. sądzie okr. karnym stanęła wczoraj ponownie **Helena Jakubowska** oskarżona o dzieciobójstwo. Rozprawa została odroczoną 25 lutego. Z powodu zmiany trybunału odbyła się wczoraj rozprawa ponownie od początku. Oskarżona tłómaczyła się, że poród ją zaskoczył i że szczegółów porodu nie przypomina sobie, ponieważ zemdlała. Słuchany jako świadek służący dra Kaplickiego, mieszkającego w tymsamym domu na pierwszem piętrze Kuśmierczyk, zeznał, że na skutek jęków oskarżonej zeszedł na parter, aby pospieszyć z pomocą, wtedy jednak jęki ustały. Dalsze postępowanie dowodowe wykazało, iż oskarżona przygotowała wyprawkę dla dziecka i że 2 godziny po porodzie wstała i pracodawczynie powiadomiła o narodzeniu się dziecka nieżywego.

Rzeczoznawcy prof. dr. Wachholz i dr. Ciećkiewicz orzekli, iż ze względu na złamanie łuków gardłowych przyjmują z całą stanowczością, że **oskarżona pozbawiła dziecko życia przez uduszenie.**

Trybunał postawił ławie przysięgłych pytanie w kierunku zbrodni dzieciobójstwa.

Po przemówieniach prokuratora i obrony przysięgli **zaprzeczyli pytanie o dzieciobójstwo 9 głosami przeciw 3, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający Jakubowską od winy i kary i zarządził jej natychmiastowe wypuszczenie na wolność.**

Trybunałowi przewodniczył sso. **Wiśniowski**, wotowali sso. Sośnicki i sso. dr. Döllinger, oskarżał prok. dr. Stapor, bronił adwokat dr. **Ignacy Schwarzbart.**

SENSACYJNA ROZPRAWA O PRZEMYTNICTWO

Wczoraj w krakowskim sądzie karnym toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw 21 kupcom z Krakowa, Lwowa i Tarnowa o przemytnictwo towarów tekstylnych z Czechosłowacji do Polski. Całodzienną rozprawę zajęło **przesłuchanie świadka Gustawa Marszałki**, b. inspektora straży celnej w Nowym Sączu. Świadek ten zainicjował całą tę aferę, prowadził w niej dochodzenia, a ich wyniki stanowiły podstawę doniesienia dyrekcji ceł we Lwowie do prokuratury i aktu oskarżenia. — Świadek na wczorajszej rozprawie zeznał, że miał sobie powierzony odcinek granicy czechosłowackiej na przestrzeni około 300 kilometrów. Od roku 1922 organa celne stwierdziły systematyczne przemycanie różnych towarów przez „zieloną granicę" do Polski. Wobec niemożności przydybania przemytników przez samą straż celną, **świadek zorganizował tajną służbę wywiadowczą, konfidentów i zaufanych obserwatorów**, którzy bądźto za zapłatą, bądźto **„z pobudek ideowych"**, podjęli się śledzenia za przemytnikami i donoszenia o tem świadkowi. Konfidenci ci wskazali świadkowi szlaki, na których towary przemycano, gniazda organizacji szajki przemytników na terytorjum Czechosłowacji. Organom celnym udało się kilkakrotnie przyłapać przemytników z towarami czeskiemi, przeważnie tekstylnemi, jednakże źródła prowenjencji tych artykułów z powodu zatarcia wszelkich śladów stwierdzić się nie dało. Świadek i jego podwładne organa nie przydybały wprawdzie żadnego z oskarżonych na przemytnictwie, jednakże konfidenci ustnie i pisemnie relacjonowali świadkowi, że przemycane towary czeskie idą do Krakowa, że się je tu dostawia różnym kupcom na skutek ich zamówień od firmy „Bracia Morgenbesser". W ten sposób świadek zdołał ujawnić obecną aferę przemytnictwa, a dalsze dochodzenia przeprowadzały już władze skarbowe i sądowe. Świadek na zapytanie obrony przyznaje, że za swoją wyjątkową i nadobowiązkową pracę we wykryciu tej afery, oraz tytułem zwrotu wydatków na konfidentów otrzymał od władz skarbowych remuneracje 2000 zł. i premję 1000 zł., a potem należy mu się jeszcze tak zwana **„premja imacza"** z ustawy. **Świadek ten pozostawał w ogniu pytań obrońców dr. Lauera i dr. Goldblatta przez około 9 godzin.**

Obrońca dr. Lauer w trakcie wybadania świadka **zasądzony został przez trybunał doraźnie za naruszenie porządku sesyjnego na grzywnę 100 złotych.**

Ze względu na olbrzymi materjał odroczono rozprawę do wtorku. W czasie rozprawy powstała na korytarzu sądowym **bójka między publicznością o dopuszczenie na salę rozpraw**, którą przewodniczący z powodu przepełnienia kazał zamknąć.

SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Wczoraj w sądzie wojskowym w Krakowie toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom, o nadużycia kasowe. W dalszym ciągu, jak i poprzedniego dnia odczytywano akta, oraz zeznania świadków, którzy nie jawili się poprzednio w wyznaczonych im dniach. Na wniosek obrońców odroczono rozprawę do piątku przyszłego tygodnia, z powodu osłabienia kpt. Remera. W piątek nastąpią prawdopodobnie przemówienia prokuratora i obrońców.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Mamusia" (ceny popołudniowe); wiecz.: „Faust".
Poniedziałek: „Faust".
Wtorek: „Faust".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela popoł.: „Piękny Rigo"; wiecz.: „Rewja".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Niedziela: Wieczór pieśni Ryszarda Straussa (wykonawcy pp. W. Hamerska-Lewandowska, Dr. Wład. Klimczyk, Adam Mazurek i Dr. M. J. Rossberger).

KINOTEATRY

Bagatela: „Cyrk".
Corso: „Na własnych śmieciach" (Pat i Patachon).
Nowości: „Cyrk".
Promień: „Faust".
Uciecha: „Wschód słońca" (wedle powieści Sudermana).
Warszawa: „Upiory".
Sztuka: „Wschód słońca".

RADJO

Niedziela 11 marca

Kraków (566 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. — 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 19.10: „Skrzydlate słowa o kobiecie" pp. Jerzy Ronard-Bujański, Edward Dorthaymer, Jalu Kurek, Jan Sztaudynger i Stanisław Tarnawa. 20.00: Odczyt: „Lord Asquith" — wygłosi prof. dr. R. Dyboski. 20.30: Koncert. Wykonawcy: pp. Janina Nowakowska (śpiew), Artur Opoczyński (skrzypce), Eugenja Marmor (fortepian), Stanisław Kowalski (śpiew), do śpiewu akompaniują pp. Mela Neuger-Sacewiczowa i dyr. B. Wallek-Walewski. 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna. 23.30: Biuletyn wyborczy PAT.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Nabożeństwo z Poznania. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert symfoniczny z Filharmonji: utwory Czajkowskiego. 14.00: Pogadanki rolnicze z Krakowa. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert wiolonczelowy Cassado z Filharmonji. 17.20: Rozmaitości. 19.10: Odczyt: „Druk i rozwój książki" — wygłosi dr. J. Muszkowski. 19.35: Odczyt: „Kultura polska w czasach jagiellońskich" — wygłosi prof. O. Halecki. 20.00: Odczyt: „Wśród przepaści i uroczysk korsykańskich" — wygłosi p. R. Zrebowicz. 20.30: Koncert: Muzyka belgijska. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30: Muzyka taneczna. 23.00: Biuletyn wyborczy PAT.

Poniedziałek 12 marca

Kraków (566 m.). 10.00, 10.30, 11.00: Biuletyn wyborczy PAT. 11.50: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00: Biuletyn wyborczy PAT. 15.10: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 15.30, 16.00, 16.30: Biuletyn wyborczy PAT. 16.40: Odczyt: „Możliwości przemysłu automobilowego w Polsce", wygłosi inż. K. Tor, dyr. Muzeum przemysłowego. 17.00: Biuletyn wyborczy PAT. 17.10: Odczyt: „Życie polityczne i gospodarcze we Finlandji" — wygłosi mg. Zygmunt Gross. 17.30: Biuletyn wyborczy PAT. 17.40: Program dla dzieci. 19.00: Biuletyn wyborczy PAT. 19.10: Komunikat rolniczy. 19.30: Biuletyn wyborczy PAT. 19.40: Rozmaitości. 20.00: Transmisja z Warszawy odczytu, organizowanego staraniem prezydjum Rady ministrów. 20.30: Biuletyn wyborczy PAT. 20.40: Transmisja z Warszawy: koncert. 21.00: Biuletyn wyborczy PAT. 21.10: Dalszy ciąg koncertu. 21.30: Biuletyn wyborczy PAT. 21.40: Dalszy ciąg koncertu. 22.00: Biuletyn wyborczy PAT. 22.10: Sygnał czasu i komunikaty. 22.30: Biuletyn wyborczy PAT.

Warszawa (1111 m.). 10.00, 10.30, 11.00: Biuletyn wyborczy PAT. 11.50: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00: Biuletyn wyborczy PAT. 15.10: Komunikaty. 15.30, 16.00, 16.30: Biuletyn wyborczy PAT. 16.40: Odczyt: „Język polski w XVII i XVIII wieku" — wygłosi prof. Stanisław Słoński. 17.00: Biuletyn wyborczy PAT. 17.10: Odczyt: „Szkoły dokształcające zawodowe" — wygłosi inż. Bolesław Krzywobłocki. 17.30: Biuletyn wyborczy PAT. 17.40: Program dla dzieci. 19.10: Komunikat rolniczy. 19.30: Biuletyn wyborczy PAT. 19.40: Rozmaitości. 20.00: Odczyt, organizowany przez prezydjum Rady ministrów. 20.30: Biuletyn wyborczy PAT. 20.40—22.10: Koncert przeplatany co pół godziny biuletynami wyborczemi PAT. 22.10: Sygnał czasu i komunikaty. 22.30—2.00: Biuletyn wyborczy PAT.

SKŁADKI

NA BIBLJOTEKĘ TUR. Róża Aleksandrowicz 60 zł. i na biblioteczki wędrowne 20 zł.

KRONIKA

Kraków, 11 marca.

Budżet miasta Krakowa
NA ROK 1928/1929

Drugie posiedzenie miejskiej komisji budżetowej odbyło się w sali obrad magistratu krakowskiego we środę 7 bm., trzecie we czwartek 8 marca bm.

Posiedzenia odbywają się pod przewodnictwem prezydenta Rollego, w obecności wiceprezydentów i wszystkich naczelników wydziałów magistratu i zakładów gminnych.

Uchwalono dz. I. Administracja ogólna wydatki, dz. II. Majątek komunalny, dz. III. Przedsiębiorstwa komunalne, dz. IV. Spłata długów, dz. V. a. Pomiary i plany rozbudowy miasta, dz. VI. Oświata, dz. VII. Kultura i sztuka. Do działu tego wchodzi po raz pierwszy budżet fundacji Włodzimiery z Jełków Kraińskich Szolayskiej i Adama Starzy Szolayskiego na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego.

Przy uchwalaniu tego działu prezydent złożył członkowi komisji budżetowej i radcy miejskiemu Drowi Alfredowi Szolayskiemu, siostrzeńcowi zmarłej wyrazy podziękowania za obywatelskie stanowisko wobec gminy m. Krakowa.

Następnie uchwalono dz. VIII. Zdrowie publiczne, dz. IX. Opieka społeczna, dz. X. Popieranie rolnictwa, dz. XI. Popieranie przemysłu i handlu, dz. XII. Bezpieczeństwo publiczne i dz. XIII. „Różne“.

Czwarte posiedzenie komisji budżetowej odbyło się w piątek 9 bm. Uchwalono wydatki nadzwyczajne we wszystkich działach budżetu, następnie dochody i opłaty gminne, oraz budżety zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Na tem obrady komisji budżetowej ukończono. **Posiedzenia Rady miejskiej, celem uchwalenia budżetu odbędą się w najbliższym czasie.**

—ooo—

WYPŁATA DODATKU DLA FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH. Wczoraj we wszystkich urzędach państwowych wypłacono drugą część dodatku do pensji.

MRÓZ z ostrym wiatrem trwał wczoraj przez cały dzień. Termometr wskazywał — 5 C.

ZDZIERANIE AFISZÓW „DWÓJKI“ uprawiają agitatorzy „jedynki“ w biały dzień. Wczoraj w godzinach popołudniowych agitatorzy „jedynki“ zdzierali afisze PPS na ul. Karmelickiej, na co nasi ludzie odpowiednio zareagowali. Na powstałe zamieszanie zjawiła się policja, która aresztowała nietylko „jedynkarzy“, ale — widocznie dla okazania swej „bezpartyjności“ — także broniących swej własności ludzi „dwójki“.

PODATEK OD LOKALI. Magistrat krakowski przypomina, że w myśl § 5 rozporządzenia min. skarbu wydanego w celu wykonania ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali właściciele realności winni zawiadamiać magistrat o każdej zmianie w stanie lokatorów oraz ilości zajmowanych przez nich ubikacji mieszkalnych lub lokali przemysłowych. Winni zaniedbania ulegną karom w myśl par. 6 powołanego powyżej rozporządzenia.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 4 do 10 bm. zgłoszono w miejskim urzędzie zdrowia następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 5, odra 14, tyfus brzuszny 4, koklusz 5, ospa wietrzna 1, mumps 1, róża 2 i dyfterja 9.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA GIMNAZJALNEGO. Pogotowie ratunkowe wezwane do Witolda Herbsta (lat 17), ucznia gimnazjalnego, który w celu samobójczym zatruł się gazem świetlnym. Zabiegi lekarskie celem przywrócenia desperata do przytomności, okazały się daremne. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

ŻOŁNIERZE PRZYWALENI GRUZEM. Wczoraj w godzinach porannych przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala 24-letniego Teofila Teochmuda i 22-letniego Justyna Ptasznika żołnierzy, którzy przy rozbieraniu baraku wojskowego przy ul. Bosackiej, zostali przywaleni gruzami jednej ze zwalonych ścian. Stan rannych jest ciężki.

Znowu włamanie do kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jeszcze nie zapomnieli ludzie kradzieży kilkudziesięciu tysięcy zł. w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego, kiedy to Zapiór w porozumieniu z kwestorem Ziemiańskim i Nawrocką skradli te pieniądze, miasto nasze zostało znowu wczoraj zaalarmowane o nowem włamaniu w Uniwersytecie.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, sprawa włamania przedstawia się następująco: W sobotę o godz. 6'30 rano woźny uniwersytetu po wejściu do głównego lokalu kwestury w „Collegium Novum“ na I. piętrze zauważył, że **drzwi do przyległych ubikacyj są pootwierane, a na biurkach leżą porozrzucane akta i zapiski.** Podobny nieład dał się zauważyć i na biurku kwestora, a **stojąca obok szaf wielka kasa żelazna nosiła widoczne ślady operacji włamywaczy.** O wypadku woźny powiadomił bezzwłocznie kwestora UJ p. **Matusa**, oraz sekretarza uniw. dr. **Ottmana**, którzy przybyli na miejsce wypadku o godz. 7 rano i wezwali natychmiast organa śledcze policji.

Jak się okazało, włamywacze **zabrali się najpierw do rozprucia kasy z tylnej strony**, jednak nie dostawszy się do wnętrza rozpoczęli borować przednią ścianę kasy. Po wywierceniu dziury **odchylili na bok pancerną płytę** i natrafili na dwa schowki, górny i dolny. Sprawcy **splądrowali schowek górny „z którego skradli 20 dolarów**, jednak nie dostali się do dolnego, zawierającego depozyty uniwersyteckie i gotówkę w wysokości około 500 zł. Włamywacze niezadowoleni widocznie z łupu, porozbijali biurka i z jednej z szuflad skradli 2 zł. 70 gr. Według wszelkiego prawdopodobieństwa włamywaczy było trzech. Zakradli się do gmachu „Collegium Novum“ w piątek wieczór na krótko przed zamknięciem bramy, przebyli noc w jednej z piwnic i **wczesnym rankiem dokonali włamania.** Operowali **narzędziami używanemi przez fachowych kasiarzy**, o czem świadczy sposób i precyzja, z jaką dokonali włamania. Na miejscu nie znaleziono żadnych narzędzi. Po spisaniu protokołów przez policję i oględzin miejsca czynu wywiadowcy **sprowadzili z komendy policji psa policyjnego. Pies obwąchawszy ściany kasy, wybiegł na ulicę i skierował się w stronę ul. „Wenecji“, gdzie zatrzymał się przed jednym z domów.**

Policja stwierdziła, że **w tej okolicy mieszka jeden z włamywaczy**, który do niedawna pozostawał w więzieniu, a ostatnio został wypuszczony warunkowo na wolną stopę.

Jak słychać, policja przytrzymała kilku osobników podejrzanych o włamanie do kwestury.

Zaznaczyć należy, że w dniu wczorajszym kwestura wypłacała profesorom i funkcjonarjuszom Uniw. Jagiell. dodatek pensyjny w łącznej kwocie, około 50.000 zł. Włamywacze byli widocznie poinformowani o przygotowywanej wypłacie, jednak w nadziei swojej zostali zawiedzeni, gdyż pieniądze na wypłatę podjęła kwestura dopiero wczoraj rano z kasy skarbowej.

—ooo—

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W restauracji przy ul. Barskiej 54 posterunkowy policji z Pińczowa, Kosmala postrzelił się z rewolweru służbowego w brzuch. W stanie beznadziejnym odwieziono desperata do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieznany. — Niejaki Zawojski Mieczysław wypił w zamiarze samobójczym większą ilość spirytusu denaturowanego. Powodem zamachu był brak środków do życia. „Pod Telegrafem“ w aresztach policyjnych targnęła się na swoje życie 18-letnia Janina Kłębik, wypijając większą ilość esencji octowej. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono desperatkę do szpitala.

—ooo—

„CHŁOPSKA SIŁA TWÓRCZA W NARODZIE“. Koło Pedagogiczne UUJ. w Krakowie urządza w niedzielę, t. j. 11 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt na powyższy temat, który wypowie inż. Ignacy Solarz, dyrektor Uniwersytetu w Szycach. Ze względu na osobę prelegenta, jak i jego długoletnią działalność na niwie społecznej odczyt budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę i codziennie w przyszłym tygodniu „Faust“ Goethego, popołudniu poraz dziesiąty „Mamusia“ z p. Kostecką w roli Leny.

ORKIESTRA ROBOTNICZA. Siódmy poranek orkiestry robotniczej w Krakowie odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia. Program nader urozmaicony i efektowny będzie zakomunikowany w najbliższych dniach. W odpowiedzi na liczne zapytania i zgłoszenia Komitet zawiadamia, że bilety można już rezerwować u p. J. Dużyka, ul. Batorego 3, II piętro, od godziny 8—2 w poł.

„MASKI WYBORCZE“ W KAWIARNI „PAVILLON“. Dzisiaj w niedzielę o godzinie 6 wieczorem w sali kawiarni „Pavillon“ powtórzona zostanie pełna dowcipu, satyryczno-polityczna rewja Jadwigi Migowej: „Maski wyborcze“ z maskami Antoniego Wasilewskiego. Rewja ta, która na uprzednich przedstawieniach uzyskała tak wielki sukces wśród publiczności i uznanie prasy, uzupełniona została odpowiednio do aktualnej sytuacji politycznej.

WYSTĘP STEFANA JARACZA W KRAKOWIE. Już od pierwszego dnia sprzedaży biletów na jedyny występ znakomitego artysty, Stefana Jaracza, który odbędzie się 13 bm. w „Bagateli“, zaznaczył się niezwykle żywy ruch przy kasie. Sztuka Svena Lange „Samson i Dalila“, którą Jaracz obrał sobie tym razem, daje mu pełną możność ujawnienia wszystkich walorów swego talentu. Przechodzi on bowiem tutaj od groteski do silnych dramatycznych, głęboko wstrząsających momentów, dając postać tętniącą żywą krwią cierpiącego i kochającego serca ludzkiego. Partnerką Jaracza w roli żony będzie młoda utalentowana i wyposażona w najpiękniejsze warunki zewnętrzne artystka warszawska, p. Zofja Ślązka.

TEATR „NOWOŚCI“. Turniej atletów w rewji pod tytułem „Kto mocniejszy“ odbędzie się dziś w niedzielę i codziennie. Walczyć będą trzy wylosowane pary aż do rozstrzygnięcia o nagrodę do 10.000 złotych. — W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Piękny Rigo“.

NAJWIĘKSZA SENSACJA DOBY OBECNEJ na estradzie koncertowej jest chór dońskich kozaków imienia atamana Płatowa, który w Europie i Ameryce zdobył entuzjastyczne przyjęcie przez prasę i publiczność. Zespół ten wystąpi u nas tylko jeden raz we wtorek, 13 bm. w Starym Teatrze.

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI Stanisława Niewiadomskiego, odbędzie się we środę 13 bm. w sali Bolońskiego (Rynek główny, Linja A—B, Pałac Spiski) staraniem „Związku Muzyczno-pedagogicznego“, siłami Szkoły śpiewu prof. H. Bursy. Wykonawcami interesującego programu będą pp. M. Dolężanka, śpiewaczka operowa i p. A. Salawa, a nadto obecne uczennice klasy katowickiej p. I. Kiepura-Osiecka i krakowskiej p. I. Federówna. Prof. Bursa wypowie prelekcję o działalności jubilata.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś, w niedzielę, o godzinie 15.30 wodewil w trzech aktach Turskiego „Wojna z babami“, zaś wieczorem o godzinie 7'30 wodewil w pięciu aktach Majeranowskiego „Gdzie djabeł nie może?“. Muzyka 5 pułku saperów.

—ooo—

SPORT

ZWIERZYNIECKI KS — CRACOVIA. W niedzielę 11 bm. o godzinie 3 popołudniu zmierzy się na boisku własnem pierwsza drużyna Cracovii ze Zwierzynieckim KS. Zawody te mają ustaloną markę, walki drużyn o dwu różnych systemach gry, białoczerwoni więc, chcąc zyskać wynik dodatni, muszą okazać grę skuteczną.

—ooo—

Z Polski

TRAGEDJA MIŁOSNA. W Częstochowie dokonano wstrząsającej zbrodni i samobójstwa, tłem których była zemsta za doznany zawód miłosny. Antonina Jarucha od dłuższego czasu zaręczona była z Zygmuntem Machem, który ostatnio zaniedbywał dziewczynę i unikał jej. We wtorek wieczorem, Jarucha spotkała swego narzeczonego na ulicy i poprosiła go, aby wszedł z nią do najbliższej bramy celem porozmawiania. Rozmowa zakończyła się tem, że Mach oświadczył dziewczynie, iż zrywa z nią wszelkie stosunki. W tym momencie wyciągnęła ona brzytwę i jednem straszliwem cięciem poderżnęła gardło Machowi, a następnie wyciągnąwszy z kieszeni butelkę z esencją octową wypiła ją do dna. Kochanków w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu.

SAMOBÓJSTWO PROF. GIMNAZJUM. Wielkie wrażenie wywołała w Stryju wiadomość o samobójstwie profesora gimnazjum, Michała Wydry, który wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Denat pozostawił dwa listy: jeden do policji, drugi do prokuratury, w których stwierdza, że popełnia samobójstwo i prosi, aby nie skierowywano żadnych podejrzeń przeciwko innym osobom. Przyczyna samobójstwa nieznana.

ZA UWIEDZENIE UCZENNICY — CZTERY LATA WIĘZIENIA. Niedawno głośną była sprawa nauczyciela szkoły powszechnej w Tomaszowie Tadeusza Sobotkowskiego, który uwiódł jedną z uczennic i dopuścił się na niej zniewolenia. Sprawa ta była onegdaj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Łodzi przy drzwiach zamkniętych i Sobotkowski skazany został na cztery lata ciężkiego więzienia. Sąd uznał oskarżonego winnym utrzymywania stosunków ze swą uczennicą, za co skazał go na jeden rok, a za zniewolenie na trzy lata, wobec czego łączna kara wyniosła cztery lata ciężkiego więzienia. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku Sobotkowski, który odpowiadał z wolnej stopy, został osadzony w więzieniu.

—ooo—

Z zagranicy

STRZAŁY NA BANKIECIE. W Lyonie, w czasie zebrania Towarzystwa przyjaciół sowietów, anarchiści oddali kilka strzałów rewolwerowych, wywołując panikę, podczas której sześć osób zostało rannych, w tem dwie ciężko.

ZMARŁ W NOWYM JORKU znany bogacz, Rodman Wanamaker, który ubiegłego lata finansował lot transatlantycki majora Byrda.

KOBIETA LECI Z ANGLJI DO AFRYKI. „Evening News" donosi, że w piątek popołudniu z lotniska w Croydon odleciała lotniczka Bailey, żona miljonera z południowej Afryki. Podjęła ona lot bez towarzysza, kierując się do Kapsztadu. Długość lotu wynosi 6000 mil. Lotniczka ma zamiar lądować możliwie rzadko.

ILOŚĆ TRZĘSIEŃ ZIEMI W JAPONJI. Obserwatorjum meteorologiczne w Tokio komunikuje, iż w roku 1927 zanotowano w samej Japonji 6027 wstrząsów podziemnych. Oznacza to zwiększenie się liczby wstrząsów o 317 w porównaniu z 1926 rokiem. 2069 wstrząsów było odczutych, pozostałe zaś zanotowane były jedynie przez obserwatorja.

Z ostatniej chwili

Samobójstwo na Woli Justowskiej właściciela Centralnej Kawiarni w Krakowie

Kraków, 11 marca.

Wczoraj późnym wieczorem przyjechał autem na Wolę Justowską **Bolesław Górski, właściciel kawiarni Centralnej, w towarzystwie trzech panów. Po krótkim posiłku w restauracji „Sielanka" Górski wyjął rewolwer i strzelił sobie w głowę, ponosząc śmierć na miejscu.** Powód samobójstwa nieznany. Śp. Górski był znanym obywatelem m. Krakowa i długoletnim właścicielem Centralnej kawiarni przy ul. Dunajewskiego.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO ZW. ROB. DRZEWNYCH odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 6 wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie.

Figuła. Jaroszewski.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ORGANIZACJI ROB. ZAKŁADÓW WOJSKOWYCH odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 6. Sprawy ważne, uprasza się o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 5'30 wieczór.

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się we środę 14 bm. o godz. 5 wieczór w sali Związku, ul. Dunajewskiego 5 II p. z porządkiem dziennym: akcja cennikowa.

LUTNIA ROBOTNICZA. W poniedziałek 12 bm. próba o godzinie 7 wieczorem przy ul. Batorego l. 3. III piętro. Z uwagi, że występ Lutni na poranku muzycznym orkiestry robotniczej w dniu 1 kwietnia br. tak w pełnym składzie, jak też w kwartecie został zadecydowany i program ustalony, winni przyjść wszyscy członkowie tak w poniedziałek jak i na następne próby, aby występ wypadł jak najwspanialej. Równocześnie członkowie Lutni otrzymają w poniedziałek 25 biletów, zakupionych przez prezydjum, na koncert słynnego „Chóru kozaków dońskich", jaki odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek 13 bm. Bilety zostaną rozdane bezpłatnie. **Wł. Żychowicz.**

PPS we Lwowie wnosi protest przeciwko wyborom

Lwów, 10 marca (telefon własny „Naprzodu"). Wobec licznych dowodów nadużyć i faktów, kolidujących z ustawą wyborczą, w okręgu Nr. 50 Lwów-miasto, komitet wyborczy PPS wnosi protest przeciwko wyborom do Sejmu w tym okręgu.

Rada Ligi narodów o sprawie polsko-litewskiej

Genewa, 10 marca (PAT). Deklaracja złożona na posiedzeniu Rady Ligi narodów przez przedstawiciela Holandji Baelertsa van Blocklanda ma następujące brzmienie: W toku posiedzenia odbytego dnia 5 marca Rada wezwała mnie do przedstawienia jej raportu w sprawie informacyj otrzymanych oficjalnie od rządu polskiego i litewskiego w okresie od sesji Rady w grudniu r. ub. Przygotowałem ten raport i podaję go do wiadomości moich kolegów. Przypomną sobie oni, że w czasie sesji w dn. 5 marca powiedziałem im, że powiadomię rząd litewski o ich życzeniu, ażeby rząd ten mógł w razie, gdyby tego pragnął, wydelegować swego przedstawiciela do Rady w tym wypadku, gdyby mój raport stał się przedmiotem dyskusji. Jakkolwiek zdaje się Rada ma niezaprzeczalne prawo zamieszczać na porządku dziennym nawet w toku tejsamej sesji każdą sprawę, którą pragnęłaby zbadać, prawo, z którego Rada korzysta prawie w czasie każdej sesji, to jednak przez uprzejmość wobec Waldemarasa, który oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą przybyć do Genewy w toku obecnej sesji, proponuję, aby rzeczona sprawa nie figurowała na porządku dziennym bieżącej sesji. Skądinąd gotów jestem, o ile moi koledzy są co do tego zgodni, przedstawić nowy raport na jej sesji czerwcowej. W tym wypadku pozwolę sobie wysunąć propozycję, ażeby zwrócić się do sekretarza generalnego z prośbą o wpisanie tej sprawy na porządek dzienny naszej najbliższej sesji. Spodziewam się, że wówczas będę w możności lepiej poinformować Radę o dokonanych postępach w wzmiankowanej sprawie, skoro, z czego sobie Rada zdaje sprawę, obie strony mają zamiar zebrać się niebawem w celu wszczęcia rokowań, przewidzianych przez nas w grudniu r. ub. Nie potrzebuję dodawać, że pragnę powodzenia tych rokowań i że jestem całkowicie do dyspozycji obu stron w celu przyczynienia się do osiągnięcia zgody.

TELEGRAMY

Jeszcze jeden mandat dla PPS

TOW. LEON WASILEWSKI WYBRANY W PIŃSKU

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). Oficjalne wyniki wyborów w okręgu 60 (Pińsk) przedstawiają się jak następuje: Uprawnionych do głosowania było 231.612, oddano głosów 154.663, w tem ważnych 144.501, unieważniono 10.162. Na liście Nr. 1 padło 42.765, **Nr. 2** — 11.762, Nr. 3 — 11.720, Nr. 4 — 1.790, Nr. 5 — 763, Nr. 8 — 14.958, Nr. 13 — 12.817, Nr. 18. — 13.088, Nr. 19 — 12.743, Nr. 20 — 16.849, Nr. 33 — 2.138, Nr. 36 — 85, Nr. 37 — 20, Nr. 38 — 1, Nr. 39 — 2. Wobec tego lista 1 otrzymała 2 mandaty, **lista Nr. 1 — 1 mandat**, listy 8 i 20 po 1 mandacie.

Aresztowanie kontrolora ministerstwa komunikacji

OSZUKAŃCZE MANIPULACJE SPÓŁKI „ORBIS"

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj w godzinach rannych został w lokalu komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami aresztowany kontrolor ministerstwa komunikacji p. Tadeusz Dutkiewicz **pod zarzutem współwiny w nadużyciach popełnionych na szkodę skarbu państwa przez spółkę „Orbis".** Straty, na które skarb państwa naraziła spółka „Orbis" dochodzą do **miljona złotych i datują się od roku 1925.** Aresztowany dzisiaj kontrolor Dutkiewicz miał z ramienia ministerstwa komunikacji powierzony nadzór nad wymienioną spółką.

Jak donosi dzisiejszy „Kurjer Czerwony", w związku z oszukańczemi manipulacjami „Orbisu" **nastąpią jeszcze dalsze sensacyjne aresztowania w Warszawie i we Lwowie.**

Krwawa bójka z bandytami w Warszawie

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). Nocy dzisiejszej odbyła się w Warszawie **krwawa walka pomiędzy bandytami a policją.** Mianowicie około godziny 3 w nocy posterunkowy Władysław Grabarek, przechodząc ul. Łucką, zauważył w jednym z kantorów **tajemnicze światełko** gasnące i zapalające się na przemian. Zaintrygowany podszedł pod drzwi kantoru, gdzie stwierdził, że zamki są poodrywane. Wobec tego przywołał jeszcze dwóch posterunkowych, poczem razem weszli do kantoru. Zaskoczeni kasiarze, chcąc się ratować ucieczką, usiłowali zbiec oknem. **Między bandytami a posterunkowymi wywiązała się zacięta walka,** w trakcie której obie strony użyły broni palnej. Dwóch kasiarzy zostało zranionych, policjanci wyszli bez szwanku. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono ich do szpitala więziennego.

—ooo—

PRACA NAD DEKRETAMI

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). W najbliższą środę odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwione zostaną dalsze projekty rozporządzeń prezydenta Rzplitej.

POLICJA DALEJ WALCZY Z AFISZAMI PPS

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). Walka policji warszawskiej z plakatami wyborczemi PPS trwa w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym policjanci odbierali naszym kolporterom plakaty i ulotki omawiające działalność sanacyjnego kandydata do Senatu ks. Lubomirskiego z czasów okupacji rosyjskiej i niemieckiej.

ZMIANA POSŁA DUŃSKIEGO W WARSZAWIE

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). Poseł duński w Warszawie p. Arnstedt został przeniesiony na stanowisko w Egipcie. Miejsce p. Arnstedta zajmie dotychczasowy poseł duński w Pradze p. van Hoest.

SUKCES POŻYCZKI M. WARSZAWY

Warszawa, 10 marca (tel. własny „Naprzodu"). Pożyczka amerykańska dla miasta Warszawy w wysokości 10 miljonów dolarów na **7% została na giełdach amerykańskich pokryta dwa razy.**

UDZIAŁ ROSJI W KOMISJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 10 marca (PAT). Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinow przybędzie we wtorek do Genewy, by wziąć udział w pracach komisji rozbrojeniowej.

POŻYCZKA DLA BUŁGARJI

Genewa, 10 marca (PAT). Na dzisiejszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi narodów wyrażono zgodę na zaciągnięcie pod auspicjami Ligi narodów, pożyczki sanacyjnej dla Bułgarji w wysokości 4'5 milj. funtów szterlingów. Rząd bułgarski zobowiązał się uniezależnić od wszelkich wpływów politycznych działalność bułgarskiego Banku Narodowego. Pożyczka portugalska narazie nie doszła do skutku, ponieważ rząd portugalski nie zgodził się na pewne zarządzenia kontrolne.

STRAJK METALOWCÓW W BERLINIE

Berlin, 10 marca (PAT). Według informacji prasy, zarząd miejscowych Związków metalowców uchwalił niezależnie od wyniku rokowań i niezależnie od decyzji sędziego rozjemczego w sprawie nadania orzeczeniu rozjemczemu mocy obowiązującej **rozszerzyć w dniu dzisiejszym strajk** w przemyśle metalowym Berlina przez wycofanie pracujących jeszcze w pewnych koncernach metalowych mechaników.

Przegląd gospodarczy

—o—

W KATOWICACH PODROŻAŁO

Komisja parytetowa przy śląskim urzędzie wojewódzkim ustaliła, że łączne koszta utrzymania rodziny pracowniczej w lutym wzrosły o 0.28%.

ODPOWIEDŹ CZESKA NA WALORYZACJĘ CEŁ POLSKICH

Praga, 11 marca (PAT). Prasa donosi, że rozporządzeniem ministerstwa rolnictwa **zakazany** został z powodu choroby racic i pyska wśród bydła w Polsce dowóz bydła z całego województwa kieleckiego, powiatu działdowskiego (województwo pomorskie) oraz powiatu katowickiego i rybnickiego (województwo śląskie).

Firm. 651/27.

Dnia 7 stycznia 1928 — wykreślono w rejestrze spółdzielni wskutek przejęcia przez spółdzielnię związkową pracowników kolejowych zarej. z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia kolejarzy spożywców „Postęp“. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw, służących do rozdzielania dóbr materjalnych wśród zrzeszonych kolejarzy oraz do wytwarzania niezbędnych artykułów, organizowanie i prowadzenie instytucyj kulturalnych i oświatowych, prowadzenie operacyj wkładkowo-oszczędnościowych. Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dnia 31 grudnia 1927.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.